

Sygn. akt II AKa 96/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Danuta Matuszewska

Sędziowie: SSA Dorota Rostankowska

SSA Grażyna Świdorska - Wandor (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Karolina Petruczenko

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Krzysztofa Nowickiego

po rozpoznaniu w dniu 22 kwietnia 2015 r.

sprawy

**z wniosku R. Z.**

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 6 listopada 2014 r., sygn. akt **XI Ko 303/14**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. P. - Kancelaria Adwokacka w G. – kwotę 147, 60 (sto czterdzieści siedem 60/100) złotych brutto tytułem zwrotu nieopłaconych kosztów zastępstwa procesowego wnioskodawcy przed Sądem Apelacyjnym.

## UZASADNIENIE

Wnioskiem z dnia 17 marca 2014 r., **R. Z.**, reprezentowany przez pełnomocnika będącego adwokatem, powołując się na art. 552 § 4 k.p.k. zwrócił się o zasądzenie od Skarbu Państwa kwoty 1.224.650,- zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania trwającego pomiędzy 3 stycznia 2011 r. a 6 czerwca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 6 listopada 2014 r., w sprawie sygn. akt XI Ko 303/14 – O:

I. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz R. Z. z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę wynikłą z zastosowania niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania w sprawie XIV K 210/10 Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 100.000 złotych (sto tysięcy) z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia;

II. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz R. Z. z tytułu odszkodowania za szkodę wynikłą z zastosowania niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania w sprawie XIV K 210/10 Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 11.900 złotych (jedenaście tysięcy dziewięćset) z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia;

III. kosztami postępowania w sprawie obciążył Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku apelację wniosła pełnomocnik wnioskodawcy.

Pełnomocnik zaskarżyła wyrok w całości na korzyść wnioskodawcy, zarzucając Sądowi pierwszej instancji:

1) na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 552 § 1 i § 4 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na uznaniu, że zasądzona tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwota 100.000,00 zł jest odpowiednia w sytuacji, w której wskutek nieuwzględnienia wszystkich okoliczności sprawy kwota ta została znacząco zaniżona;

2) na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów prawa procesowego, mającą wpływ na treść zapadłego orzeczenia w postaci

- art. 552 § 1 i § 4 k.p.k. w zw. z art. 322 k.p.c. poprzez przyznanie wnioskodawcy odszkodowania za szkodę materialną wyłącznie za część okresu stosowania wobec niego niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, podczas gdy powinno być ono przyznane za cały ten okres;

- art. 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę dowodów, sprzeczną z zasadami logicznego myślenia oraz z zasadami doświadczenia życiowego, polegającą na przyznaniu wiarygodności dowodom pochodnym w postaci dokumentów pochodzących od dyrektorów aresztów śledczych, czy zakładów karnych i odmowie takiej wiarygodności dowodowi pierwotnemu (w tym zeznania wnioskodawcy i świadków) w sytuacji, w której prawidłowa analiza zebranego materiału dowodowego, zgodna z zasadami doświadczenia życiowego przekonuje, że uznane powinny zostać za wiarygodne dowody pochodzące ze źródła pierwotnego, w tym od wnioskodawcy;

- art. 626 §1 k.p.k. w zw. z § 14 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz.U. nr 461), polegający na nieprzyznaniu pełnomocnikowi wnioskodawcy kosztów udzielonej pomocy prawnej w sytuacji, gdy rozstrzygnięcie o tych kosztach powinno znaleźć się w wyroku.

Mając na względzie powyższe zarzuty pełnomocnik wniosła o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy R. Z.:

a) kwoty 1.200.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania trwającego pomiędzy dniem 3 stycznia 2011 r., a dniem 6 czerwca 2013 r.;

b) kwoty 24.650,00 zł tytułem odszkodowania za szkodę spowodowaną niewątpliwie niesłusznym tymczasowym aresztowaniem trwającym pomiędzy dniem 3 stycznia 2011 r., a dniem 6 czerwca 2013 r.;

ewentualnie o:

2) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji;

oraz:

3) zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy R. Z. kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja złożona przez pełnomocnika wnioskodawcy, jako całkowicie bezzasadna na uwzględnienie nie zasługiwała.

Na wstępie należy stwierdzić, że w rozpatrywanej sprawie nie budzi żadnej wątpliwości i nie jest przez nikogo kwestionowana okoliczność, że R. Z. w oparciu o przepis art. 552 § 4 k.p.k. mógł wystąpić ze stosownym wnioskiem o odszkodowanie oraz zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie. Wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 6 czerwca 2013 r. w sprawie sygn. akt II Aka 84/13 zmieniono wyrok skazujący Sąd Okręgowy w Gdańsku z dnia 12 lipca 2012 r. sygn. akt XIV K 210/10 (gdzie uznano wnioskodawcę za winnego popełnienia zarzucanego mu przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. i skazano go na karę 12 lat pozbawienia wolności) w ten sposób, że oskarżonego R. Z. uznano za winnego przestępstwa określonego w art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 155 k.k. oraz w zb. z art. 11 § 2 k.k. i skazano na karę 4 lat pozbawienia wolności. Oskarżonemu zaliczono na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres od dnia 2 stycznia 2007 r. do dnia 2 stycznia 2011 r. Tym samym jest oczywiste, że tymczasowe aresztowanie, które trwało w okresie nie podlegającym zaliczeniu na poczet prawomocnie orzeczonej kary, tj. od dnia 3 stycznia 2011 r. do dnia 6 czerwca 2013 r. - było niewątpliwie niesłuszne. Zdaniem organu ad quem, stanowisko Sądu pierwszej instancji oparte zostało na prawidłowych ustaleniach faktycznych, a wywód prawny zawarty w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, jest zgodny z art. 424 § 1 k.p.k. i utrwalonym orzecznictwem sądowym oraz w zakresie kosztów procesu (o czym będzie mowa poniżej), jest na tyle zrozumiały, że zaskarżony wyrok poddaje się kontroli instancyjnej. Należy też podnieść, że poglądy pełnomocnika wnioskodawcy w zakresie zarzutu, w części oddalającej wniosek w zakresie zasądzenia na rzecz R. Z. odszkodowania (ponad kwotę 11 900 zł) oraz zadośćuczynienia w pozostałej części (co do kwoty 1 100 000 zł) za okres niesłusznego tymczasowego aresztowania wnioskodawcy w okresie od 3 stycznia 2011 r. do 6 czerwca 2013 r. - wyrażone w uzasadnieniu apelacji, sprowadzają się w istocie do polemiki i nie mogą wpłynąć na zmianę orzeczenia w kierunku wynikającym z ich wniosków końcowych. Pełnomocnik wnioskodawcy prawidłowe ustalenia Sądu Okręgowego, w sposób jednostronny kwestionuje, nie przedstawiając przy tym żadnych argumentów, które mogłyby skutecznie je podważyć. Sam zaś fakt, iż przyjęte przez Sąd pierwszej instancji założenia dowodowe nie odpowiadają preferencjom wnioskodawcy, czy też jego pełnomocnika, nie jest wystarczający do skutecznego wysuwania zarzutów dotyczących błędów w ustaleniach faktycznych poczynionych przez Sąd meriti.

W tym miejscu godzi się podnieść, iż sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu pierwszej instancji odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się organ a quo, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędów w ustaleniach faktycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1975 roku, OSNPG 9/1995/84).

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu obrazy przepisów postępowania tj. naruszenia art. 322 k.p.c. w zw. z art. 552 § 1 i 4 k.p.k., co w konsekwencji, w ocenie pełnomocnika wnioskodawcy, skutkowało oddaleniem przez Sąd meriti wniosku o odszkodowanie ponad kwotę 11 900 zł to należy uznać, że jest on całkowicie bezzasadny.

Podzielić w tym miejscu należy stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 14 listopada 2006 roku w sprawie V K.K. 54/06, że w postępowaniu o odszkodowanie m.in. za niesłuszne tymczasowe aresztowanie zastosowanie znajduje art. 322 k.p.c. (poprzez art. 558 k.p.k.), przewidujący możliwość stosownego działania sądu, w sytuacji gdy nie podziela on argumentacji strony co do tego, że udowodniona została dochodzona wysokość odszkodowania (zob. OSNwSK 2006/1/2152).

Jednakże rozwiązanie, na które wskazuje apelująca tylko wtedy należałoby wykorzystać, gdyby Sąd a quo nie był w stanie ściśle ustalić wysokości należności, którą zasądzić powinien na rzecz R. Z.. Jeśli zaś Sąd meriti precyzyjnie wykazał, że wnioskodawcy należy się odszkodowanie w kwocie 11 900 zł, a argumentacja przedstawiona w tym zakresie nie zawiera błędnych ustaleń i założeń, to błędne jest powoływanie się przez skarżącą na treść art. 322 k.p.c. W tym przepisie procedury cywilnej wyrażone jest bowiem odstępstwo od zasady, że nie tylko istnienie roszczenia, ale także jego wysokość powinna być wykazana w procesie. Wspomniane odstępstwo podyktowane jest koniecznością wynikającą z faktu, że w sprawach wymienionych w tym przepisie rzeczywiście udowodnienie wysokości roszczenia może być niemożliwe lub bardzo utrudnione (zob. W. Siedlecki (w:) Kodeks postępowania cywilnego..., t. 1, red. Z. Resich, W. Siedlecki, s. 508). Sięgnięcie po rozwiązanie określone w art. 322 k.p.c. możliwe, a nawet konieczne byłoby

wówczas, gdyby dochodząc w postępowaniu karnym klasycznego roszczenia odszkodowawczego (naprawienia szkody materialnej) wnioskodawca z tych czy innych przyczyn (upływ czasu, utrata dokumentacji, itp.) miał trudności ze ścisłym udowodnieniem wysokości żądania. A taka sytuacja w realiach tejże sprawy nie wystąpiła.

Nie ulega wątpliwości, że obowiązkiem Sądu rozpoznającego sprawę o odszkodowanie jest dokonanie precyzyjnych ustaleń określających wysokość szkody, jaką na skutek niezgodnego z prawem działania organów państwa poniosła osoba poszkodowana. Jest to reguła podstawowa wynikająca z zasad określonych w prawie cywilnym (art. 361 § 2 k.c.), ale przejęta przez Sądy orzekające w procesach odszkodowawczych w oparciu o przepisy rozdziału 58 k.p.k., dotyczącego odpowiedzialności Skarbu Państwa za niesłuszne skazanie, czy tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie. Orzecznictwo sądowe w tym zakresie jest jednoznaczne i w pełni akceptowane, że odszkodowanie za niesłuszne skazanie winno opierać się na ścisłym ustaleniu szkody. Natomiast, gdy nie uda się jej ustalić odszkodowanie się nie należy.

Ustosunkowując się zaś do zarzutu odnoszącym się do wysokości odszkodowania, należy też stwierdzić, że zasady jego obliczania zostały w sposób najbardziej wyczerpujący określone przez Sąd Najwyższy w wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawie stosowania art. 510-516 k.p.k. z 1928 roku (uchwała ZO SA z dnia 7 czerwca 1958 roku, Prez. 729/58, OSN 1958, z. 4, poz. 35). Wytyczne te, zgodnie z uchwałą pełnego składu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 1992 roku (OSN KW 1993, z.1-2, poz. 1) nie mają obecnie mocy zasad prawnych, mogą być jednak w praktyce sądowej wykorzystywane „jak każdy pogląd wyrażony na piśmie - w takim zakresie, jakim przeprowadzona w wytycznych interpretacja norm prawnych pozostaje w zgodzie z obowiązującym prawem i zasadami demokratycznego państwa prawnego”.

Należy też zauważyć, że w doktrynie procesu karnego wyraża się na tle aktualnie obowiązujących przepisów pogląd, że większość ustalonych w wytycznych zasad określania wysokości odszkodowania zachowała aktualność (zob. Z. Gostyński w opracowaniu: J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S. Przyjemski, R. Stefanski, S. Zabtockki: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II, Warszawa 1998 rok, s.780; P. Hofmanski, E. Sadzik, K. Zgryzek: Kodeks postępowania karnego, t. II, Warszawa 1999 rok, s. 927).

Sąd Apelacyjny orzekający w niniejszej sprawie, podziela to stanowisko przyjmując, iż aktualna pozostaje tym samym teza, że „szkoda wynikająca z niesłusznego skazania nie jest sumą utraconych zarobków, lecz różnicą między stanem majątkowym, jaki by istniał, gdyby poszkodowanego nie uwięziono, a stanem rzeczywistym w chwili odzyskania wolności”.

To samo dotyczy tezy, że „powstanie i rozmiar szkody zależne są od tego, czy i jakie poszkodowany miałby możliwości zarobkowe, gdyby pozostawał na wolności w jakim zakresie byłby je rzeczywiście wykorzystał, jakie wydatki poniósłby na utrzymanie własne i rodziny, wychowanie i kształcenie dzieci, na potrzeby kulturalne, rozrywkowe i inne, czy i ile poświęciłby na oszczędności lub zwiększenie trwałych składników majątku, na jakie mógłby być narażony straty”. Zresztą taka metoda ustalania wysokości szkody nie była kwestionowana przez skarżącą.

Zważyć jedynie należy, że z treści art. 361 § 1 k.c. wynika, iż zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Zatem określa związek przyczynowy, jako przesłankę odpowiedzialności cywilnej za szkodę, której stwierdzenie jest warunkiem sine qua non dalszych rozważań na temat istnienia związku. Przytoczona wyżej przesłanka wywiera istotny wpływ na zakres obowiązku naprawienia szkody, która musi być jednak stwierdzona, gdyż ogranicza odpowiedzialność tylko do niektórych - spośród wszelkich możliwych - ale stwierdzonych skutków zdarzenia.

Sposób wyliczenia szkody przez Sąd meriti, zgodnie z powyższymi zasadami i przyjęcie kwoty odszkodowania za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie na kwotę 850 zł w stosunku miesięcznym - nie został zakwestionowany przez stronę przeciwną. Wnioskodawca kwestionował natomiast okres za jaki to odszkodowanie naliczono i jego zdaniem przedmiotowe odszkodowanie powinno zostać zasądzone za cały okres stosowania

niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, czyli za okres 29 miesięcy (tj. od 3 stycznia 2011 r. do 6 czerwca 2013 r.).

Tymczasem w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia, wbrew stanowisku skarżącej, Sąd meriti przekonująco wykazał oraz logicznie umotywował, dlaczego szkoda z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania rzeczywiście poniesiona przez wnioskodawcę powinna być liczona od dnia 3 stycznia 2011 r. do dnia 28 lutego 2012 r., co daje okres 14 miesięcy (str. 19-20 uzasadnienia). Sąd Okręgowy wykazując inicjatywę dowodową dopuścił bowiem dowód w postaci akt osobowych wnioskodawcy nadesłanych przez (...)w G., potwierdzających zatrudnienie wnioskodawcy w chwili jego aresztowania na stanowisku sztauera-trymera. Przy czym nie można tracić z pola widzenia tego, że stosunek pracy R. Z. ustał w związku z wygaśnięciem umowy o pracę na podstawie art. 66 § 1 k.p., a więc w związku z jego tymczasowym aresztowaniem za popełnione przestępstwo (ostatecznie zakwalifikowane z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 155 k.k.), za które ostatecznie wymierzono mu karę 4 lat pozbawienia wolności. Z akt osobowych wnioskodawcy wynikało, że już w lutym 2007 r. R. Z. wystąpił do swojego pracodawcy z wnioskiem o zweryfikowanie całokształtu pracy zawodowej, celem przejścia na wcześniejszą emeryturę. A zatem, jako prawidłowe uznał organ ad quem ustalenia Sądu meriti, że skoro wnioskodawca od dnia 1 marca 2012 r., a więc kiedy pozostawał jeszcze w faktycznej izolacji penitencjarnej w ramach stosowanego wobec niego tymczasowego aresztowania zaczął pobierać emeryturę pomostową (do czasu osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego tj. 27 lutego 2021 r.) i pobiera ją do chwili obecnej, to szkoda za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie powinna być liczona za okres od dnia 3 stycznia 2011 r. do dnia 28 lutego 2012 r., a zatem za okres 14 miesięcy. Za logiczny i zgodny z wymogami wynikającymi z art. 7 k.p.k., uznać więc należy, zdaniem organu ad quem, wywód Sądu meriti, że przez fakt uzyskiwania przez wnioskodawcę R. Z. w czasie niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, tj. od dnia 1 marca 2012 r. emerytury pomostowej - w okresie tym nie powstała szkoda w majątku wnioskodawcy na skutek jego izolowania. A zatem o naruszeniu przez Sąd Okręgowy art. 552 § 1 i 4 k.p.k. w zw. z art. 322 k.p.c. mowy być nie może.

Należy też stwierdzić, że pełnomocnik wnioskodawcy nie ma też racji, kwestionując w apelacji wysokość przyznanego R. Z. zadośćuczynienia i domagając się zasądzenia z tego tytułu dodatkowej kwoty w wysokości 1 100 000 zł.

Nie negując ocennego i przez to wywołującego zasadnicze trudności w obiektywnej ocenie charakteru roszczenia o zadośćuczynienie, wskazać należy, że wszystkie elementy, które w realiach sprawy winne zostać przez Sąd orzekający uwzględnione, zostały poddane wszechstronnej analizie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zasądzona na rzecz wnioskodawcy kwota stanowi dlań wartość ekonomicznie odczuwalną. Wysokość zasądzonej kwoty pozostaje w odpowiednich relacjach do aktualnych warunków życia i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa oraz subiektywnego poczucia krzywdy, naruszenia dobrego imienia, ostracyzmu środowiskowego, czy nieprzychylniej reakcji po zwolnieniu i skutków w sytuacji osobistej. Przede wszystkim kompensacyjny charakter zadośćuczynienia będący sposobem naprawienia doznanego cierpienia fizycznych i psychicznych powinien odpowiednio uwzględniać poczucie krzywdy i wywołanego u wnioskodawcy stresu związanego z jego izolacją w warunkach niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania.

Ten ostatni element jest szczególnie istotny i trudny w materialnym odzwierciedleniu roszczenia. Wydaje się jednak, że wbrew zarzutom apelacji został on oceniony przez organ a quo należycie i poparty wszechstronną i przekonującą argumentacją. Przyjęta przez Sąd pierwszej instancji łączna kwota 100 000 zł zadośćuczynienia za okres niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania wnioskodawcy trwający 2 lata i 5 miesięcy, stanowi paralelne odniesienie do orzeczeń sądów powszechnych i orzekanych kwot zadośćuczynienia. Zarzuty oraz ich argumentacja przedstawione w apelacji pełnomocnika, akcentujące dolegliwości których doznał wnioskodawca, były przedmiotem rozważań i w całości zostały uwzględnione przez Sąd a quo, co wynika wprost z motywów pisemnych uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia (str. 12-23 uzasadnienia), a zatem nie mogą wywołać postulowanego we wnioskach apelacji skutku w postaci zmiany wyroku i znaczącego powiększenia kwoty zadośćuczynienia za okres niesłusznej izolacji R. Z.. Zasądzając należną wnioskodawcy kwotę zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy nie tracił z pola widzenia wypracowanych przez judykaturę zasad oceny doznanego cierpienia, wynikającej z niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania. Dał temu wyraz w części motywacyjnej wyroku wskazując te okoliczności, którymi

kierował się rozważając, czy przyznana wnioskodawcy kwota jest odpowiednia. Powtarzanie ich w tym miejscu byłoby zbyteczne, dlatego organ drugoinstancyjny w całości doń odwołuje się.

Wystarczy zauważyć, że trafnie Sąd a quo miał na względzie długość okresu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania wnioskodawcy (od dnia 3 stycznia 2011 r. do 16 czerwca 2013 r.), towarzyszący temu stres, doznane upokorzenia oraz cierpienie psychiczne spowodowane faktem stania pod zarzutem z art. 148 § 1 k.k., odbywanie całej kary 4 lat pobawienia wolności - na którą został prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku w sprawie II Aka 84/13 - w ramach aresztu, sytuację rodzinną wnioskodawcy, stan jego zdrowia oraz wiek.

Sąd podejmując decyzje w sprawie odszkodowania lub zadośćuczynienia z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania musi za każdym razem ocenić każdą konkretną sprawę indywidualnie. Zupełnie inna jest sytuacja osoby, która wykonując zawód zaufania publicznego, która jest powszechnie znana, zostaje niesłusznie i bezpodstawnie aresztowana w świetle kamer telewizyjnych i wiadomości medialnych, niż sytuacja, w której chociażby tymczasowo aresztowany był wnioskodawca. Nie można natomiast to, co czyni autor apelacji w oparciu o lakoniczną informację prasową (w gazecie (...)) oraz na stronie internetowej (...) kwestionować prawidłowości wydanego wyroku.

Przypomnieć trzeba, że dla wykładni pojęcia „zadośćuczynienie” miarodajne są przepisy prawa cywilnego materialnego, zwłaszcza art. 445 § 1 i 2 k.c., z którego wynika, że zadośćuczynienie winno być „odpowiednie”. Określenie „suma odpowiednia” użyte w art. 445 § 1 k.c. ma wprawdzie charakter nieokreślony, niemniej jednak istnieją kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości tego zadośćuczynienia. Kwota ta musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną a jednocześnie nie być nadmierną w stosunku do doznanych krzywd. Innymi słowy wartość odpowiednia to wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

W wyroku z dnia 3 lipca 2007 roku, w sprawie II KK 321/06, Sąd Najwyższy stanowczo podkreślił, iż na rozmiar krzywdy, a w konsekwencji na wysokość zadośćuczynienia, składają się cierpienia fizyczne i psychiczne, których rodzaj, natężenie i czas trwania należy każdorazowo określać w okolicznościach konkretnej sprawy. O ile czas trwania stanu pokrzywdzenia należy do kategorii zobiektywizowanych, to oczywistym jest, że już stopień poczucia natężenia i głębokości krzywdy zależy od cech psychicznych i indywidualnej wrażliwości każdego człowieka. Dodać należy, że wprawdzie ustalenie, jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia”, należy do tzw. sfery dyskrecjonalnej, czyli swobodnego uznania sędziowskiego, to jednak ustalając wysokość zadośćuczynienia sąd ma obowiązek każdorazowo wskazać, jakie to okoliczności i czynniki konkretnej sprawy miały na to wpływ, lecz pamiętać jednocześnie trzeba, że pełne ich zobiektywizowanie nie jest możliwe.

Powyzszym wymaganiom organ a quo sprostał, podając w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wszystkie przesłanki, które doprowadziły go do końcowej oceny, iż zadośćuczynienie w łącznej kwocie 100 000 zł za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie jest odpowiednie do krzywdy i cierpień doznanych przez wnioskodawcę R. Z.. Zaś pełnomocnik wnioskodawcy w pisemnej apelacji nie wskazuje żadnych innych okoliczności, których przy tej ocenie nie wzięłyby pod uwagę Sąd meriti, a jedynie przykłada do nich inną miarę. W sposób dowolny stara się wykazać, iż zadośćuczynienie za okres faktycznej izolacji wnioskodawcy winno być określone w wyższej wysokości.

Sąd Okręgowy wszelkie ustalenie faktyczne w sprawie poczynił w oparciu o analizę wszystkich dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, w tym w oparciu o zeznania wnioskodawcy oraz zeznania świadków: żony H. Z., córki A. Z. oraz pasierba K. D.. Ocena tych dowodów nie jest dowolna i nie przekracza granic określonych w przepisie art. 7 k.p.k.

Sąd a quo miał w polu widzenia i to, że w czasie pobytu w jednostkach penitencjarnych wnioskodawca przebywał w normalnych warunkach w jakich zakwaterowani są inni osadzeni i wbrew stanowisku skarżącej w sposób prawidłowy w tej kwestii oparł się na dokumentach obiektywnych, znajdujących się w aktach sprawy - w postaci pism nadesłanych przez Areszt Śledczy w G., Zakłady Karne w C. i w W., a także akt osobowych cz. B z tychże jednostek penitencjarnych, z których wynikało, że wnioskodawca nie składał żadnych skarg na panujące w tych jednostkach warunki - a nie na subiektywnych odczuciach wnioskodawcy. Prawidłowo także organ a quo brał pod uwagę ogólny stan

zdrowia wnioskodawcy (opierając się na opiniach sądowo-lekarskich wydanych przez biegłych z zakresu neurologii i rehabilitacji, a także okulisty), a w szczególności stan jego zdrowia psychicznego (wynikający z opinii sądowo-psychiatrycznej).

Nie można także zaaprobować stanowiska pełnomocnika wnioskodawcy, który wskazuje, iż w jego ocenie kwota zadośćuczynienia ustalona wobec R. Z. w minimalnym stopniu rekompensuje krzywdę, jaką on doznał.

Zdaniem organu ad quem, zasadnie wskazał Sąd meriti, że przyznana wnioskodawcy kwota tytułem zadośćuczynienia, w relacji do praktyki orzeczniczej sądów w podobnych przypadkach jest zauważalnie wysoka. Przypomnieć wobec powyższego skarżącej wypada, że Sąd pierwszej instancji zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kwotę 100 tys. zł za okres 29 miesięcy niesłusznego tymczasowego aresztowania. Przyjąć więc można, iż średnia miesięczna kwota zasądzanego zadośćuczynienia wynosi 3448 zł. W tym czasie średnie miesięczne wynagrodzenie za 2011 i 2012 r. rok wynosiło odpowiednio 3399,52 zł oraz 3 426 zł (Monitor Polski z 2012 roku poz.63 oraz z 2012 roku poz. 1160). Zasądzona zatem kwota, oscylująca w granicach średniego miesięcznego wynagrodzenia w okresie osądzenia, odpowiada aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życia społeczeństwa, a jednocześnie stanowi zadośćuczynienie za krzywdy związane z okresem niewątpliwie niesłusznego aresztowania R. Z. i związane z tym skutki.

Reasumując należy więc stwierdzić, że twierdzenia skarżącego, że Sąd meriti nie uwzględnił okoliczności przemawiających na korzyść wnioskodawcy i ocenił materiał dowodowy wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego - są gołosłowne, a co za tym idzie zarzut błędu w ustaleniach faktycznych okazał się chybiony. Poza tym przyznanego wnioskodawcy zadośćuczynienia nie sposób uznać za zbyt niskie, jeżeli wziąć pod uwagę okoliczności, które z reguły są uwzględniane w tego typu sprawach. Dodać przy tym należy, że w postępowaniu odwoławczym zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny tylko wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania tego zadośćuczynienia, natomiast w ramach kontroli instancyjnej nie jest możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. O rażącym naruszeniu zasad ustalania „odpowiedniego” zadośćuczynienia mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego, zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia się tą drogą. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w przedmiotowej sprawie z taką sytuacją nie mamy do czynienia, o czym była mowa powyżej. Zważywszy zatem, że przyznane zadośćuczynienie nie miało charakteru symbolicznego, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że w sprawie nie doszło do obrazy art. 445 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 552 § 1 i 4 k.p.k.

Wreszcie należy podnieść, iż zupełnie chybiony jest zarzut skarżącej o naruszeniu przez Sąd a quo art. 626 § 1 k.p.k. poprzez nie zasądzenie w zaskarżonym wyroku na rzecz wnioskodawcy kosztów zastępstwa procesowego, skoro z protokołu rozprawy głównej wynika, że pełnomocnik w toku procesu z takim wnioskiem nie wystąpił.

Nie ulega przy tym najmniejszych wątpliwości, że zgodnie z utrwalonym już w tej kwestii orzecnictwem Sądu Najwyższego w demokratycznym państwie prawnym, także w sprawie o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne skazanie lub aresztowanie, strona dochodząca tych roszczeń nie może być obciążona kosztami procesu, jeżeli roszczenia jej okazują się być zasadne (zob. postanowienie tego Sądu z dnia 23 marca 2011 rok, zapadłego w składzie 7 sędziów w sprawie sygn. I KZP 1/11, OSNKW 2011/5/38). Pełnomocnik wnioskodawcy powinien zatem w tej sytuacji wystąpić do Sądu Okręgowego w Gdańsku z wnioskiem o zasądzenie na rzecz wnioskodawcy oczywiście należnych kosztów pomocy prawnej udzielonej mu w toku postępowania pierwszo-instancyjnego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny nie znajdując podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku, utrzymał go w mocy, a kosztami postępowania odwoławczego, w oparciu o przepis art. 554 § 2 k.p.k. in fine obciążył Skarb Państwa.

Natomiast o kosztach zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą orzeczono na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. i § 2 ust.2 i § 13 ust.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 rok w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).